

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Doroty Kohut nt.
"Codziennosc w rezerwacie placowki specjalnej"**

Przedlozona mi do recenzji praca mgr Doroty Kohut "Codziennosc w rezerwacie placowki specjalnej" ma charakter monografii jakoosciowej. Zostala ona napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Zenona Gajdzicy na Uniwersytecie Slaskim w Katowicach, na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji. Ze wzgledu na to, ze jest to moja druga recenzja tej pracy, po poprawkach jakie dokonala Autorka, odniosc sie w niej glownie do dokonanych zmian i ponownej jakoosciowej oceny calosci.

W pracy zmianie nie ulegl tytul. Ujecie kategorii "rezerwatu" z koncepcji E.Goffmana w badaniach na gruncie teorii ugruntowanej rozumiem jako badanie pewnej przestrzeni spolecznej, gdzie dokonuja sie ciekawe dla badacza procesy. Fenomen integracji w badanej placowce ma swoja specyfike i jest tylko pozornie odzwierciedleniem spolecznego obrazu traktowania osob z niepegnosprawnoscia. To miejsce spotkania trzech podmiotow interakcji, grupy specjalistow obeznanych z zagadnieniami niepegnosprawnosci, grupy rodzicow na roznych poziomach pogodzenia sie z niepegnosprawnoscia swojego dziecka, oraz samych podopiecznych, dla ktorych placowka jest waznym elementem ich codziennosci. Te swoisty trojkat integracji trudno obserwowac bdcac stalym elementem, ktorej z tych grup, tak jak to ma miejsce w przypadku Autorki, bdcacej jednoczesnie dyrektorem badanej placowki. Wymaga to od Autorki badan zdystansowania sie od pelnionej roli i nabycie zdolnosci krytycznej w ocenie zebranych materialow empirycznych. Po ponownej analizie pracy dalej jestem przekonany, ze bycie dyrektorem badanej placowki utrudnilo Autorce poznanie pewnych elementow badanej rzeczywistosci. Dotyczy to w szczegolnosci analizy krytycznych elementow ocenianego systemu badanej instytucji i ich funkcjonowania. Z drugiej strony

jestem gotowy przyznać rację Autorce, że pewne dostrzeżone mechanizmy codzienności były dla niej dostępne tylko poprzez pełnioną rolę i możliwości jakie dawało jej stanowisko.

Autorka w założeniach metodologicznych nie wprowadziła istotnych zmian. Pewne drobne kwestie w tej części zostały lepiej wyjaśnione i dopowiedziane, np. rodzaj przyjętej odmiany badań w teorii ugruntowanej. Podstawowe cele i kategorie pracy zostały zachowane.

Kwestie podstaw teoretycznych nie uległy zmianie. Autorka odnosi się do koncepcji rezerwatu E.Goffmana, teorii ról społecznych, koncepcji M.Foucault. Sprawność poruszania się w koncepcjach teoretycznych świadczy nie tylko o ich znajomości, ale i o świadomych poszukiwaniach teoretycznego podłoża do wybranej koncepcji metodologicznej. Cieszy, że Autorka zrezygnowała z wysoce subiektywnej oceny inicjatywy społecznej, jaką jest marsz godności. W zamian znajdujemy w tekście zobrazowanie zmiany dyskursu o niepełnosprawności w przestrzeni publicznej i wskazanie na próby przełamania stereotypu osoby z niepełnosprawnością. W opisie zebranego materiału empirycznego poprawiono pewne uproszczone sformułowania i kolokwializmy językowe. Drobne poprawki znajdziemy w interpretacjach i opisach zdarzeń (np. na stronie 126). Ich wprowadzenie poprawia znacznie odbiór pracy. Opinie mgr Doroty Kohut stały się bardziej wyważone, a użycie jednoznacznie oceniających kategorii zminimalizowane.

W pracy Autorka całkowicie dopisała rozdział VI, pt: "Teoria ugruntowana jako empiryczne uogólnienie". To kluczowa kwestia dokonanej poprawy. Badacz prowadząc badanie na gruncie teorii ugruntowanej, po zebraniu danych empirycznych, zgodnie z przyjętym kanonem badań, nie tylko dokonuje opisu w kontekście dostępnych teorii lecz także próbuje w oparciu o zebrane dane budować teorię średniego zasięgu, przydatną w wyjaśnianiu badanej rzeczywistości. Taką próbę dokonuje też dr Dorota Kohut. Jej teoria wywodząc z *goffmanowskiego* rezerwatu pokazuje mechanizmy funkcjonowania uczestników badanych interakcji w określonym terytorium przestrzennym, systemowym i osobistym, wyznaczanym przez cechy instytucjonalne i pozainstytucjonalne placówki. Znajdujemy tu też odpowiedź Autorki na pytanie o charakter badanego rezerwatu. Pomimo, iż nie upatruje ona w nim charakteru naznaczającego, to pokazuje poruszanie się uczestników interakcji w obrębie wyznaczonych ról i obowiązków. Oznacza to, że w pozytywnej ocenie badanego środowiska ("To tylko terytorium a nie miejsce izolacji" s. 224), Autorka odnajduje uzależnienia systemowe ("Badana placówka nie istnieje w oderwaniu od systemów"). Ważny element budowanej teorii, dotyczą także samych osób z niepełnosprawnością, którym

przypisuje się rolę wychowanków i oczekuje od nich, jak sumuje Autorka "posłuszeństwa, wykonywania poleceń, systematycznej pracy". W końcowej fazie refleksji Autorka odnosi się dość enigmatycznie do samych pracowników, w których widzi "ogromne możliwości" mogące przyczynić się do poprawy jakości życia osób z niepełnosprawnością, ale pod warunkiem swoistej "kompletności w swoich działaniach pedagogicznych". Te dwa ostatnie wątki osób z niepełnosprawnością i pracowników są o tyle ważne w budowanej teorii, że ich tak enigmatyczne potraktowanie pozostawia niedosyt. Szkoda, że kwestia dyscyplinowania i posłuszeństwa osób z niepełnosprawnością oraz roli wychowawców w tym procesie nie została rozwinięta.

Budowanie teorii średniego zasięgu dostrzegam też w dalszej części rozdziału i w zakończeniu. To wątki wartościowe, które mogłyby zostać przez Autorkę bardziej rozwinięte. Jej refleksje na temat dostosowania i przewartościowania celów rewalidacyjnych są zbieżne ze współczesnym rozumieniem waloryzacji ról społecznych osób z niepełnosprawnością. Docenienie terapeutycznej roli pedagoga specjalnego w kontaktach z rodzicem jest kwestią rzadko poruszaną w literaturze przedmiotu. Ważne refleksje na temat integracji społecznej w szkołach publicznych mógłby stanowić z kolei początek odpowiedzi na pytanie o przyczyny braku większej popularności rozwiązań inkluzyjnych. W zmienionym zakończeniu Autorka lokuje ponownie swój teren badań w goffmanowskim rezerwacie. Jest tu wiele wątków, które można by w przyszłości dopełnić do postaci teoretycznej podstawy interakcji specjalistów, rodziców i podopiecznych na terenie instytucji edukacyjno-rehabilitacyjnej.

Sumując, poprawiona rozprawa doktorska Doroty Kohut w pełni spełnia wymogi stawiane tego typu pracom. Jest ciekawym badaniem empirycznym typu insides, dokonany wewnątrz placówki edukacyjno-rehabilitacyjnej przez jej dyrektora. Tego typu badanie pomimo trudności metodologicznych, które ta sytuacja stwarza, jest unikatową możliwością zebrania danych empirycznych niedostępnych dla innych badaczy. Wartość analiz pogłębia osadzenie badanej rzeczywistości w teoretycznej koncepcji rezerwatu Ervinga Goffmana. Ważne, że Autorka nie ujmuje tej teorii w uproszczonych kategoriach rezerwatu dyskryminującego, ale w przestrzeni dokonujących się relacji społecznych. Część końcowa jest próbą ugruntowania zebranych danych empirycznych w tworzonych teorii średniego zasięgu, zgodnie z założeniami teorii ugruntowanej. Ta część wnosi wiele kwestii ważnych dla rozwoju teorii instytucji rewalidacyjnej oraz do opisu relacji rodzic - specjalista- osoba z niepełnosprawnością. Pomimo iż, jest to jedynie początek tej teorii, a sam bardzo krótki opis w wielu kwestiach pozostawia niedosyt, uznaje, że praca Doroty Kohut spełniła swoje cele

badawcze i przyczynia się do pogłębienie wąskiego i specyficznego pola badawczego w pedagogice specjalnej, jaką jest rezerwat badanej placówki.

Sumując, recenzowana przeze mnie dysertacja spełnia wymogi pracy naukowej i oceniam ją pozytywnie. Zgodnie z Ustawa o Stopniach i Tytułach Naukowych, wnioskuje o nadanie Dorocie Kohut stopnia naukowego doktora.

Amadeusz Kruczyński